

Sygn. akt: I C 1089/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Justyna Gronda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 2016 r. w G.

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W.**

przeciwko **K. R.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasadza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł pozew przeciwko K. R. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 1.186,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2012r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzi roszczeń z tytułu wypłaconego odszkodowania z dobrowolnego ubezpieczenia lokalu mieszkalnego, zaś podstawą powództwa jest przepis art. 828 § 1 k.c. Jak wyjaśnił powód w dniu 6 lipca 2012r. doszło do zalania lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w G., którego właścicielami są S. R. i D. R.. Zalanie było spowodowane wyciekami wody z nieszczelnego odpływu wanny z lokalu pozwanego położonego przy ul. (...). Zdaniem powoda, winę za zalanie ponosi pozwany, który nie utrzymywał odpływu wanny we właściwym stanie technicznym. W wyniku zalania doszło do powstania zacieków na ścianach, sufitach i podłogach, przedpokoju i sypialni. W następstwie przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powód ustalił zakres szkody i wypłacił poszkodowanym odszkodowanie w łącznej kwocie 1.186,20 zł, co stanowiło sumę kosztów usunięcia zacieków, malowania tynków wewnętrznych, mycia posadzek i drzwi oraz położenia gładzi. Z uwagi na uprawnienie wynikające z art. 828 § 1 k.c. powód wystąpił do pozwanego z wezwaniem do zapłaty kwoty 1.186,20 zł w terminie do dnia 19 grudnia 2012r., gdyż w ocenie powoda nie ulega wątpliwości, że szkoda wynikała z winy pozwanego, który nie dochował należytej staranności przy utrzymaniu we właściwym stanie technicznym instalacji odpływowych.

(pozew k. 2-5)

W dniu 9 lipca 2015r. w sprawie o sygnaturze akt I Nc 899/15 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty k. 55)

Pozwany K. R. złożył sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany zarzucił powodowi brak legitymacji czynnej, wskazując, że nie udowodnił on, że wypłacił odszkodowanie ubezpieczającemu. W ocenie pozwanego powód jest podmiotem profesjonalnym, zajmującym się zawodowo ubezpieczeniami, nadto jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaś podana podstawa prawna jest przez powoda powszechnie stosowana. Wobec tego, powód winien wykazać swoją legitymację procesową i wykazać w ogóle istnienie roszczenia już w pozwie. Nadto, pozwany zarzucił, że roszczenie powoda jest oczywiście bezzasadne, albowiem powód nie udowodnił istnienia roszczenia, wypłaty odszkodowania ubezpieczonym, winy pozwanego, związku przyczynowego pomiędzy rzekomym działaniem lub zaniechaniem pozwanego a szkodą, w tym, że pozwany nie utrzymywał właściwego stanu technicznego odpływu wanny, zaś wskazane w pozwie okoliczności budzą wątpliwości pozwanego.

(sprzeciw od nakazu zapłaty k. 59-61)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 lipca 2012r. doszło do zalania lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w G., którego właścicielami są S. R. i D. R., co było spowodowane wyciekami wody z nieszczelnego odpływu wanny w lokalu mieszkalnym nr (...), którego właścicielem był wówczas pozwany K. R..

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o notatkę z oględzin k. 93)

Zawiadomienie o powstaniu szkody pozwany otrzymał w czasie pobytu na wakacjach. Od razu pozwany skontaktował się z teściem, który wezwał hydraulika B. B.. Hydraulik odkuł zabudowę wanny, a po ustaleniu źródła przecieku wymienił syfon z korkiem automatycznym na nowy.

(dowód: zeznania świadka B. B. płyta CD k. 113, przesłuchanie pozwanego płyta CD k. 113)

Przyczyną zalania było pęknięcie i rozszczelnienie syfonu wanny w mieszkaniu pozwanego, powstałe najprawdopodobniej wskutek wady fabrycznej.

(dowód: zeznania świadka B. B. płyta CD k. 113)

Mieszkanie pozwanego wybudowano w 2008r., a pozwany zakupił je w 2010r. w stanie deweloperskim. Wanna była przez pozwanego użytkowana zgodnie z przeznaczeniem, utrzymywana w czystości w sposób typowy. Przed powstaniem szkody woda spływała z wanny normalnie, nie pojawiała się też wilgoć w jej okolicy.

(dowód: przesłuchanie pozwanego płyta CD k. 113 w zw. z k. 80-80v)

Poszkodowani mieli zawartą z powodem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia mieszkania (...). Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 3 sierpnia 2012r. powód przyznał poszkodowanym odszkodowanie za szkodę w wysokości 1.186,20 zł. Powyższa kwota została wypłacona w dniu 6 sierpnia 2012r.

(dowód: kosztorys k. 21-23, decyzja powoda z dnia 3 sierpnia 2012r. k. 20, potwierdzenie przelewu k. 73, zeznania świadka D. R. płyta CD k. 113)

Pismami z dnia 5 grudnia 2012r., 29 maja 2013r. i 11 grudnia 2014r. powód bezskutecznie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.186,20 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o wezwanie do zapłaty z dnia 5 grudnia 2012r. k. 24, wezwanie do zapłaty z dnia 29 maja 2013r. k. 28, wezwanie do zapłaty z dnia 11 grudnia 2014r. k. 29)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, dowodu z zeznań świadków T. D., D. R. i B. B. oraz dowodu z przesłuchania powoda.

Zdaniem Sądu wszystkie wymienione powyżej dokumenty stanowiły wiarygodny dowód w niniejszej sprawie, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania świadków T. D. i D. R.. Pierwszy ze wskazanych świadków potwierdził jedynie, że jest autorem notatki z oględzin lokalu pozwanego, natomiast nie pamiętał ani przebiegu oględzin, ani też rozmiaru szkody oraz przyczyny zalania, tłumacząc, że w ciągu roku sporządza około 300 notatek dotyczących podobnych zdarzeń. Z kolei świadek D. R. potwierdziła jedynie fakt wypłaty odszkodowania, natomiast nie posiadała wiedzy ani co do przyczyny zalania ani też wysokości przyznanego przez powoda świadczenia i wskazała, że sprawą zajmował się jej mąż. Za wiarygodne natomiast Sąd uznał zarówno zeznania świadka B. B. jak i pozwanego K. R. na okoliczności dotyczące przyczyn zalania. W ocenie Sądu zeznania świadka i pozwanego są szczerze, spójne i logiczne, nadto wzajemnie się uzupełniają. Zeznania te nie budzą również żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż podstawą prawną roszczenia powoda był przepis art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. Podkreślić należy, iż do powstania regresu ubezpieczeniowego nie wystarcza sam fakt wypłaty odszkodowania ubezpieczonemu, ale konieczne jest zaistnienie dalszych przesłanek tj. powstanie szkody w dobrach ubezpieczonego lub ubezpieczającego oraz istnienie podmiotu prawa cywilnego odpowiedzialnego za szkodę, a nie będącego stroną umowy ubezpieczenia. Ubezpieczyciel wchodzi bowiem w sytuację prawną ubezpieczonego. Stąd też w przypadku regresu ubezpieczeniowego w grę może wchodzić zarówno odpowiedzialność deliktowa, uregulowana w art. 415 i nast. k.c., jak i odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 i n. k.c.) (por. K. Malinowska [w:] Z. Brodecki, M. Glicz, M. Serwach (red.) Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz. Tom II. Prawo o kontraktach w ubezpieczeniach. Komentarz do przepisów i wybranych wzorców umów, LEX 2010). Zgodnie ze stanowiskiem judykatury treść art. 828 § 1 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę. Roszczenie ubezpieczyciela oparte o art. 828 § 1 k.c. podlega ogólnym zasadom w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 300/09, LEX nr 677779, wyrok SA w Warszawie z 4 marca 2015 r., VI ACA 525/14, Legalis 1336876). W konsekwencji na stronie powodowej spoczywał – w myśl art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. – obowiązek wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego w postaci zawinonego działania lub zaniechania, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem a szkodą.

Zważyć należy, iż strona powodowa w niniejszym postępowaniu wywodziła, że przyczyną zalania mieszkania poszkodowanych było rozszczelnienie odpływu wannowego w lokalu pozwanego wynikające z nienależytego utrzymania instalacji wodno – kanalizacyjnej przez właściciela lokalu tj. pozwanego K. R.. Nadto, ubezpieczyciel zarzucił pozwanemu, że w dacie zdarzenia odmówił rozebrania zabudowy wanny w celu usunięcia usterki, pomimo zgłoszenia przecieku przez poszkodowanego. W ocenie Sądu, w toku niniejszego postępowania powód nie wykazał powyższych okoliczności, w szczególności nie wykazał, że przyczyną powstania szkody było utrzymanie instalacji wodno – kanalizacyjnej w niewłaściwym stanie technicznym. Zwrócić bowiem należy, iż obaj zgłoszeni na tę

okoliczność przez powoda świadkowie tj. T. D. i D. R. nie potwierdzili wskazanej przez ubezpieczyciela przyczyny zalania. Natomiast z zeznań pozwanego wynika, że instalacja była stosunkowo nowa i była użytkowana w prawidłowy, typowy sposób. K. R. zeznał, iż przedmiotowy lokal został oddany do użytku w 2008r., a więc niespełna cztery lata przed powstaniem szkody. W chwili zakupu przez pozwanego tj. w 2010r. lokal znajdował się w stanie deweloperskim, co pozwala na stwierdzenie, że przed zakupem przez pozwanego nie był eksploatowany. Zatem zarówno wanna jak i instalacja wodno – kanalizacyjna w chwili powstania szkody były nowe, stąd przyczyną awarii nie mogło być zużycie techniczne instalacji wynikające z długotrwałej eksploatacji. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje także podstaw do stwierdzenia, że do powstania szkody doszło w wyniku nienależytego utrzymania wanny jak i całej instalacji wodno - kanalizacyjnej. Jak bowiem zeznał pozwany wanna była używana zgodnie z przeznaczeniem, czyszczona w sposób typowy, za pomocą zwyczajnych środków. Powód zeznał też, że do czyszczenia nie używał środka drażniącego (...), który przy niewłaściwym stosowaniu (np. przy wsypaniu zbyt dużej ilości granulatu) może doprowadzić do zapchania rur i uszkodzenia syfonu. Nadto, jak wynika z wyjaśnień pozwanego, przed zalaniem nie było żadnych sygnałów, które w normalnym stanie rzeczy mogłyby wzbudzić uzasadnione obawy co do drożności czy szczelności instalacji. K. R. wskazał bowiem, że woda spływała z wanny normalnie, a w okolicach wanny nie pojawiły się wykwity wilgoci. W świetle zeznań świadka B. B., który jest z zawodu hydraulikiem, należało przyjąć, że przyczyną powstania szkody było pęknięcie i rozszczelnienie przy spuszczeniu (odpływie) syfonu wannowego, które najprawdopodobniej było skutkiem wady fabrycznej. Jednocześnie świadek wskazał, że do takiego uszkodzenia nie mogło dojść w wyniku działania pozwanego, czy też innych domowników, gdyż syfon był ukryty pod zabudową wanny, co uniemożliwiało jakąkolwiek ingerencję. Należy zauważyć, że po wymianie syfonu na nowy przeciek wody ustał, co tylko potwierdza wiarygodność wskazanej przez świadka przyczyny przecieku. Z tego względu należało przyjąć, że nawet przy dołożeniu szczególnej staranności pozwany nie był w stanie przewidzieć możliwości powstania szkody i nie mógł jej zapobiec. Jednocześnie z całą stanowczością należy podkreślić, że K. R. użytkował wannę wraz z instalacją wodno – kanalizacyjną w typowy, normalny sposób i zgodnie z przeznaczeniem, a także podejmował niezbędne czynności konserwacyjne. Dlatego też w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być mowy o winie pozwanego w jakiegokolwiek postaci. Strona powodowa nie wykazała zatem za pomocą żadnych wiarygodnych dowodów, że pozwany dopuścił się w powyższym względzie niedbalstwa. Niezależnie od powyższego żadnego potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym nie znajdują twierdzenia powoda o przeszkodach czynionych przez pozwanego w usunięciu przyczyny zalania. Jak wynika bowiem z zeznań pozwanego w czasie powstania szkody przebywał on wraz z rodziną na urlopie, mimo tego niezwłocznie po uzyskaniu informacji o awarii, poprosił swojego teścia (który posiadał komplet kluczy do mieszkania) o interwencję i wezwanie hydraulika. Skoro do powstania szkody doszło podczas nieobecności powoda to nie budzi żadnych wątpliwości, że nie miał on możliwości natychmiastowej reakcji. Jednocześnie zważyć należy, iż pozwany wykazał się przezornością i odpowiedzialnością, zapewniając dostęp do swojego lokalu na wypadek awarii. Z uwagi zatem na brak zawinionego działania lub zaniechania pozwanego nie podnosi on odpowiedzialności deliktowej za poniesioną szkodę. W tym stanie rzeczy nie mogło dojść do skutecznego przejścia roszczenia na rzecz powoda w trybie art. 828 § 1 k.c.

Mając na uwadze wszystkie wymienione powyżej okoliczności – na mocy art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. stosowanych a contrario – Sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 3 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku o opłatach za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania zasądził od przegrywającego sprawę powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.